



Nr 29, listopad 2014

GŁOS MROZOWA

WERNISAŻ WYSTAWY „STĄD JESTEŚMY...”

Piękna i wzruszająca oraz bardzo patriotyczna uroczystość odbyła się w Mrozowie. 19 października 2014 o godz. 16.00 w odremontowanym budynku dawnej Szkoły Podstawowej w Mrozowie oficjalnie otwarta została biblioteka.

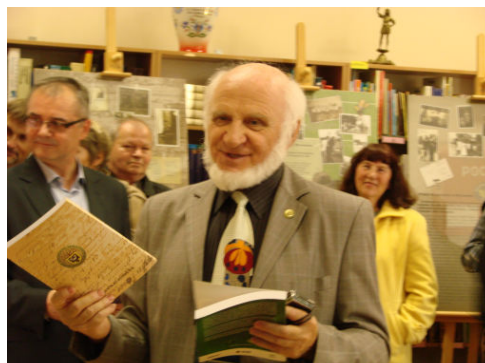
Fundusze na wymianę dachu, wykonanie elewacji, montaż toalety, podjazd dla niepełnosprawnych i inne prace zostały pozyskane przez gminę w ramach projektu „Programu Wieloletniego Kultura +”. Biblioteka to ważne miejsce, szczególnie na wsi, gdyż wielu ludzi, mimo powszechności internetu i e-booków wciąż czyta książki, bo kocha szeleszczące kartki i zapach farby drukarskiej...

W ciepłym październikowym słońcu liczna grupa mieszkańców i innych zainteresowanych osób, zebranych na placu przed biblioteką, wysłuchała przemówień m. in. wójta Mariana Grzegorzczyna oraz dyrektora Samorządowego Ośrodka Kultury, Bogdana Wilczaka, a także była świadkiem pobłogosławienia biblioteki przez ks. proboszcza Andrzeja Wójciaka.

Do przecięcia wstęgi w naszych barwach narodowych potrzebna była cała taca nożyczek, gdyż wiele osób miało udział w tym wielkim przedsięwzięciu. A o czym mowa? Otóż w bibliotece odbył się wernisaż wystawy przygotowanej pod kierownictwem Śląskiego Towarzystwa Genealogicznego pt. „Stąd jesteśmy”. Słuchając wystąpienia Pana Zbigniewa Ligusa, Pana Grzegorza Mendyki-prezesa ŚTG oraz Pani Majki Rągowskiej, dowiedzieliśmy się, jaka idea przyświecała projektowi tworzenia tzw. muzeów rodzinnych. Jak ważne jest zachowywanie pamięci o naszych przodkach, naszych domach, miejscowościach, miejscach pracy, rekreacji i kultury. To, co zostało napisane - już nie zaginie, będzie pamiątką dla naszych dzieci. Mieszkańcy Mrozowa przygotowali 19 pięknych tablic o swoich korzeniach. Historie rodzin, dawnych zawodów, przedszkola, klubu sportowego, basenu, poczty, kina, Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego, stacji kolejowej oraz innych miejsc pracy w naszej miejscowości. Ogromne, o przepięknej grafice tablice stoją na solidnych sztalugach, zawierają cudowne treści i zdjęcia. Teksty często są pełne emocji, wspomnień o trudnych powojennych czasach, o biedzie, ciężkiej pracy, emigracji, tułaczce wbrew własnej woli. Przeniosły nas w czasy, gdzie słycać ryczącą krowę, czuć zapach świeżo pieczonego chleba, starodawny dźwięk telefonu czy stukot maszyny do pisania. Zdjęcia - niesamowite - fachowo pozowane, krzeselka, jakiś krzew w tle, pierwszy rząd koniecznie leży na trawie, kobiety w chustkach starannie zawiązanych, mężczyźni wyczesani, dzieci w ułożonych ubrankach....



Fot. Dorota Kozyra



Fot. Witalisa

Na zdj. Grzegorz Mendyka-prezes ŚTG

Kto umie dziś zrobić takie zdjęcia? Robimy ich tysiące, poddajemy obróbce w photoshopie, umieszczamy na Picassie i ...nikt do nich nie wraca! A tu łąza się kręci w oku, że tego świata już nie ma... Ale dzięki takiej wystawie jest szansa na zatrzymanie tego świata w naszej pamięci.

Organizatorzy zadbali też o szczegóły - pod tablicą o stacji PKP leżały wysłużone walizki podróżne, pod tablicą o poczcie - zabytkowy telefon. Oczywiście jak na wernisaż przystało - mogliśmy częstować się pysznymi ciastami i napojami. Poznaliśmy też innych pracowników bibliotek z naszej gminy.

Podziękowania otrzymało również Stowarzyszenie Mrozovia za współpracę przy tworzeniu wystawy. Szczególnie zaangażowana i bardzo pracowita była Danuta Ostrycharz oraz wiceprezes Stowarzyszenia, Dorota Kozyra. Obie Panie mogły być dziś dumne ze swojej pracy. I my jesteśmy z nich dumni.

Aż do dziś nie zdawaliśmy sobie sprawy, jak wielkie dzieło powstaje z naszych opowiadań, wspomnień i zdjęć. Bo jak powiedział pan Zbigniew ze ŚTG - „to jest historia nie tylko Mrozowian, to historia naszego kraju, wszystkich Polaków...”

DZIĘKUJEMY !

Dorota Ropek



Na zdj. Zbigniew Ligus ŚTG i Dorota Kozyra „Mrozovia”

Fot. Witalisa

Od Redakcji:

To wspaniale, że takie wydarzenia są okazją do współpracy mieszkańców, Stowarzyszenia i władz gminy. Oby więcej takich działań! Szkoda, że tak podniosła i wzruszająca dla wielu chwilę zakłócił zgrzyt, dotyczący finansowego aspektu Wernisażu. Otóż mimo wcześniejszych ustaleń, w przeddzień wernisażu ŚTG i Stowarzyszenie „Mrozovia” dowiedziały się o decyzji wójta gminy o wycofaniu się z finansowania wydruku plakatów promujących oraz zaproszeń. Ostatecznie SOK sfinansował wydruk plansz (dziękujemy), natomiast koszty zaproszeń i plakatów lekką ręką „przerzucono” na współorganizatorów. Nie jest to, niestety, przykład współpracy, o jakiej chcielibyśmy pisać.

Witalisa

Wernisaż w Bibliotece - refleksja

W budynku dawnej szkoły, a obecnie Biblioteki w Mrozowie odbył się wernisaż wystawy "Stąd jesteśmy," będącej plonem projektu "Domowe muzea historii rodzinnych".

Wystawa została przygotowana przez Śląskie Towarzystwo Genealogiczne we Wrocławiu, we współpracy z Samorządowym Ośrodkiem Kultury w Miękinii i Stowarzyszeniem Mrozowia.

Na wystawie zaprezentowane zostały tablice poświęcone różnym obiektom znajdującym się w przeszłości lub obecnie na terenie naszej miejscowości. Z tablic dowiadujemy się o historii szkoły, poczty, domu pomocy społecznej "Caritas", klubu sportowego "Huragan", basenu, kościoła, kina, piekarni, stacji PKP, przedszkola. Oglądać można było też stare zdjęcia, przypominając sobie ludzi, którzy z tym obiektami byli związani. Na wystawie znalazły się również tablice poświęcone historii rodzin mieszkających w Mrozowie.

Duże zainteresowanie zwiedzających wystawę budziła tablica "Nipperrn - Stary Mrozów", która prezentowała przedwojenne pocztówki. Jedną z tablic przypominała o powodzi, która nawiedziła Mrozów i walkę ludzi z wielką wodą. Na wystawie znajdowała się tablica ze zdjęciami księży, którzy przebywali w naszej parafii. Zwiedzający wystawę starsi mieszkańcy Mrozowa rozpoznawali i wspominali osoby na zdjęciach, które już odeszły, opowiadali anegdoty lub swoje wspomnienia o nich.

Wystawa to cena pamiątka dla naszej miejscowości, do której zjechali się po wojnie ludzie z Kresów i różnych stron Polski. Pokazuje ona, jak bardzo zmienił się nasz Mrozów. Uświadamia nam ona, jak szybko upływa nasze życie i jak szybko zapominamy o tym, co było. Po obejrzeniu tych tablic przeszłości nasuwa się refleksja, czy nie warto by było zbierać pamiątki, zapisywać ważne wydarzenia rodzinne, uwieczniać je na zdjęciach, poszukać swoich korzeni.

Ta wystawa to początek naszej historii, historii rodzin z Mrozowa i okolic. Każdy z nas może dołożyć tam swoją tablicę. Bardzo zachęcam młodych ludzi, by zainteresowali się dziejami swoich rodzin. Bo ludzie tak szybko odchodzą i tak szybko zmienia się nasz krajobraz.

Beata Woźnica

Wystawę można oglądać do 20.12.2014 r. już powiększoną o 3 nowe tablice.



Fot. Witalisa



Fot. Dorota Kozyra



Już wkrótce wybory

Dnia 16 listopada odbędą się **wybory samorządowe**. Głosowanie zostanie przeprowadzone w siedzibach obwodowych komisji wyborczych w dniu 16 listopada 2014 r. od godz. 7.00 do godz. 21.00.

Mieszkańcy Mrozowa będą głosować z dwóch okręgów wyborczych, zgodnie z Obwieszczeniem Wójta Gminy Miękinia z dnia 2 września 2014 r.

Okręg wyborczy nr 6 obejmuje:

Sołectwo Mrozów ulice: Akacyjowa, Aleja Brzozowa, Bolesława Chrobrego, Cmentarna, Chabrowa, Dębowa, Jagodowa, Jastrzębia, Kaczeńcowa, Klonowa, Kościuszki, Krótka, Kwiatowa, Lawendowa, Leśna, Myszołowiowa, Orla, Parkowa, Poczтовая, Piastowska, Pustułcza, Różana, Sasankowa, Sosnowa, Słoneczna, Sokola, Sowa, Szkolna, Tunelowa, Widokowa, Wrzosowa, Wyzwolenia, Zimowa, Zielona, Przysiółek Łąkoszyce.

Okręg wyborczy nr 7 obejmuje:

Sołectwo Krępice, Przysiółek Kokorzyce, Sołectwo Żurawiniec, Sołectwo Mrozów ulice: Brzoskwiniowa, Bystrzycka, Jaśminowa, Konwaliowa, Malinowa, Morelowa, Odrzańska, Owocowa, Poziomkowa, Polna, Spokojna, Śliwkowa, Wiśniowa, Wiosenna, Wodna, Zamkowa.

Miejscem głosowania w/w okręgów jest Świetlica Wiejska, ul. Wyzwolenia 24 w Mrozowie. Lokal wyznaczony jest do głosowania korespondencyjnego i dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych.

Państwowa Komisja Wyborcza opublikowała listy kandydatów na radnych oraz wójtów, burmistrzów, prezydentów w poszczególnych gminach.

W gminie Miękinia o głosy 10.944 mieszkańców uprawnionych do głosowania powalczy 63 kandydatów. Swoje **kandydatury na wójta** zgłosiło pięciu kandydatów:

1. Biliński Zbigniew
2. Grzegorzyn Jan
3. Marczak Zdzisław
4. Szałankiewicz Krzysztof
5. Uszyński Daniel

Lista kandydatów na radnych w nadchodzących wyborach, których będą wybierać mieszkańcy Mrozowa po 1 z każdego okręgu wyborczego:

Okręg wyborczy nr 6

GIĘDZIŃSKA-DUDEK Anna, 37 lat - KWW Jana Grzegorzyna

KONCZEWSKA-ANTAS Agnieszka, 37 lat - KWW Zdzisława Marcza

BAKOWSKI Bogusław, 40 lat - KWW Roberta Jarosława Bogusławskiego

HAŁASA Grzegorz, 33 lata - KWW - Powiat Średzki

WRÓBLEWSKA Katarzyna, 33 lata - KWW Samorządowcy RAZEM dla Ziemi Średzkiej

Okręg wyborczy nr 7 (3 kandydatów)

MAKSYLEWICZ Eugeniusz, 55 lat - KWW Jana Grzegorzyna

DOLNY-KOŁODZIŃSKA Elwira, 34 lata - KWW Zdzisława Marcza

CIELESZ Urszula, 42 - K WW Daniela Uszyńskiego

Źródło: strona Gminy Miękinia

Cz.VIc Mrozów górny północno-wschodni

W poprzednim odcinku szeroko opisałem problematykę pocztową i ktoś mógłby odnieść wrażenie, że zapragnąłem skorzystać z okazji i zdeprecjonować jej dzisiejszą obsługę. Nic podobnego! Nieśmiało przypominam, że wszystkie teksty odzwierciedlają wyłącznie moje, subiektywne wrażenia tamtych czasów; w tym przekazane mi przy różnych okazjach przez starszych Mrozowian. A co do poczty - dzisiejsza obsługa sprawiła wcale dobre wrażenie i to bynajmniej nie ze względu na profil, bo chociaż niewiele widać zza biurka i nic nie mam do ówczesnego naczelnika, to zmiana płci daje większy komfort załatwiania spraw.

Tu, w obszarze „10” - nie ładnych parę lat wstecz, lecz w zamierzczłej przeszłości, o której nie pamiętają nawet najstarsi Mrozowianie, mieściło się centrum - kultury i sportu; w zasadzie zaplecze jednego i drugiego.

Po pierwsze **biblioteka**. Ta nie miała jakoś szczęścia do naszej wsi. Mieściła się w pomieszczeniach odziedziczonych po knajpie (zob. dalej), a że ogrzewanie nie miało nic wspólnego z centralnym, to ani obsługa, ani klienci lekko nie mieli. Wiele lat później, w zupełnie innych okolicznościach, ówczesna pani bibliotekarka zdradziła mi kulisy pierwszej pracy, z uzasadnioną sugestią, że do tego okresu pracy ma stosunek, ogólnie mówiąc - ambiwalentny. Raz - ogromna satysfakcja z niesienia kaganka oświaty - ludzie, pomimo uciążliwości zajęcia, mieli jednak czas na czytanie i wprost połykali książki. Z drugiej strony praca zaowocowała reumatyzmem, którego w Mrozowie raczej trudno nie zakosztować. Na szczęście to był okres niezbyt długi i zbiory przeniesiono do pomieszczeń po piekarni, w innej części wsi. Tam, pod ręką prawdziwej już mieszkanki, służąc okazynie jako lokal wyborczy, doczekała Nowego Ustroju.

Kolejna reforma ponownie rzuciła bibliotekę w inne miejsce - Szkoła, ponoć już nie sprawdzająca się w warunkach wiejskich, zwolniła największe pomieszczenie. Podobnym finałem, choć nieco inaczej, zakończyło się „dzierzawienie” małej przybudówki ściany zachodniej „10”. Właściwie od samego początku stanowiła zaplecze miejscowego **Huraganu**, który był znanym i dość wysoko ocenianym wiejskim teamem futbolowym, prowadzonym łagodno-ostrą ręką p. Zbigniewa. Wprawdzie - amatora, ale znającego się na rzeczy i mającego podejście do ówczesnej młodzieży trenera. Efektem było garnięcie się do kopania piłki nie tylko najmłodszych, ale i młodzieży 20+. O wielu z nich można tu wspominać, ale niezaprzeczalnie najbardziej popularnym, bo pojedynczym był Antoś-bramkarz, dostarczający wielu emocji i kolegom piłkarzom i miejscowym kibicom. O roli boiska pisałem poprzednio, więc tu podsumuję następująco - przybudówka miała podwójną funkcję: jako magazyn sprzętu i strojów, i jako przebieralnia. Taki dualizm powodował, że podziwiano kolumnę huraganowych zawodników na kilkudziesięciu metrach dobiegu do boiska. Większe tłumy czekały chyba jedynie na kolarzy Wyścigu Pokoju, ścigających się obecną szosą 94.

Dużo ważniejszym od opisanych był jednak, i nadal jest, praObszar oznaczony „9” na dołączonym rysunku. To dawna i obecna **poczt**a. Rozróżniam te dwa miana nie bez przyczyny! Niegdyś dumny Urząd Pocztowy Mrozów, bez jakiegokolwiek kodu, zupełnie udatnie spełniał ważne



funkcje: społeczną i użytkową. **Po pierwsze: korespondencja**. W dawnych czasach ludzie nie oszczędzali na znaczkach pocztowych i pisali listy i kartki, sprawiając adresatom radość i niespodzianki. Dziś raczej nie do pomyslenia; chyba, że te ostatnie, a i to przy specjalnych okazjach, np. dobrze rokującym ożenku lub życzeniach świątecznych. Dzięki temu, że nie wszyscy zapomnieli o ręcznej sztuce epistolarnej, poczta zatyka się przed i przy okazji większych świąt. **Po wtóre:** dało się bez problemu wysłać paczkę. W dowolne miejsce, mimo że większe wazono na wadze dziesiętnej i nie wybrzydano na sposób jej przygotowania, nie klasyfikowano A, B, C itp., ani nie trzymano się ściśle przepisowych gabarytów. Dziwne, ale i listy i paczki można było „nadać” w godzinach 8-15, a nawet później - gdy poprosiło się naczelnika lub listonosza - gdyż listonosz (obecnie doręczyciel) woził je, rowerem!, do pociągu z wagonem pocztowym mniej więcej około 17-tej. Jeszcze dziwniejsze: dało się „załatwić” wszelkie sprawy nawet przy braku prądu. Zachęcam do spróbowania tego dzisiaj - bez komputera i kasy fiskalnej życie handlowe, również pocztowe, zupełnie zamiera! **Po trzecie:** ciekawostka - niektóre opakowania były lakowane! Młodzi pewnie nie zdają sobie sprawy, że istniały i nadal istnieją także inne, niż 128-bitowe kody szyfrujące, metody zabezpieczenia przesyłek - lak i zwykła świeca wystarczą. Co prawda przed złodziejem nie zabezpieczą, ale naruszenie korespondencji, co obecnie zdarza się nawet naszym amerykańskim sojusznikom, nie ujdzie uwadze adresata. **Po czwarte:** listonosz był wielce pożądanym. Nie tylko dlatego, że dzwonił dwa razy. Również dlatego, że przynosił wymierne korzyści majątkowe - głównie emerytury i renty, czasami przekazy pieniężne. Dziś spełnia podobną rolę, ale w znacznej mierze wyręczyły go w tym banki, zubażając o ewentualne napiwki, które, być może, otrzymywał za fatywę. Pewnie słusznie, bo przynajmniej Państwo orientuje się, czy obywateli nie oszukują w dochodach, a i ściąganie należności typu: podatek, alimenty, grzywny jest teraz o wiele łatwiejsze... Listonoszowi pozostali tylko najwierniejsi, co to nie mogą uwierzyć, że bankomaty stoją na każdym rogu ulic i nie jest konieczne włączenie się po miastach oraz, że to leży w ich żywotnym interesie (?). Ruch wszak, na wolnym, wiejskim powietrzu, hartuje, sprzyja zdrowiu i - starszym ludziom w szczególności - pomaga w utrzymaniu dobrej kondycji.

Cdn...

Tubylec

Już wkrótce...

W Świetlicy w Mrozowie: Warsztaty wypalania w drewnie, info o terminie u instruktora świetlicy 5.12 o godz. 15.00 **spotkanie ze Św. Mikołajem**, teatrzyk ART-RE z Krakowa ze spektaklem "Królowa Śniegu" o godz. 17.00 Św. Mikołaj wręczy dzieciom prezenty. **Zapisy dzieci potrważą do 28 listopada.**

W Zamku w Wojnowicach

11.11 wieczorem uroczyste otwarcie i koncert ukraińskiego pianisty Siergieja Hryhorienki.

14-15.11 Międzynarodowa Konferencja Muzykologiczna KOLBERGOWIE EUROPY WSCHODNIEJ

18-25.11 Szkoła Polsko - Niemiecko - Ukraińska im. Profesora Bohdana Osadcuka

30.11 - 7.12 Międzynarodowe Seminarium Translatorskie TŁUMACZE BEZ GRANIC.

Miękińska Inicjatywa „Razem”: wersja mrozowska, czyli co nieco o czynach społecznych

Drogi czytelniku, jeśli ostatnio zwróciłeś swe kroki w kierunku placu zabaw tuż przy kościele, Twój wzrok mógł paść na nasz nowy plac sportowo-rekreacyjny, który znacząco zwiększył swoją powierzchnię. Jest to wymierny i namacalny sukces obywatelskiej postawy mrozowian.

A jak się to stało? Skoro Gmina zdecydowała o finansowaniu projektu, następnym etapem było prozaiczne zakasanie rękawów. W dwie kolejne soboty, 18 i 25 października, grupa zapaleńców gorliwie rozgrabiła, przekopywała, zasypywała i mierzyła, a w końcowej fazie układała (puzzle). W rezultacie spalono nieco kalorii, nawiązano nowe znajomości, odkryto nowe umiejętności (np. wypychania zakopanej wywrotki), a plac jest niemal skończony!

Może czas teraz wymyślić dla niego nazwę?

UWAGA

Rusza **jesienna zbiórka wielkogabarytów**, zużytego sprzętu AGD i RTV oraz zużytych opon, dnia 8.11.2014 m.in. w Mrozowie, w Wojnowicach, w Krępicach, w Żurawie. Szczegóły na stronie Gminy Miękinia

Zumba Fitness w Mrozowie

Co robić w jesienną pluchę i niepogodę? Oczywiście ruszać się!!! To nie żart. Jesienne leniwce, odrzucenie kapturki i ciepły koc przed telewizorem. Nie potrzebujecie kolejnej kanapki lub, o zgrozo, batonika. Potrzebujecie endorfin, a te trzeba sobie po prostu wyskakać :D Co środę o 19.00 na naszej świetlicy spotyka się grupka niepokonanych, które fundują sobie kawał dobrej zabawy, furę śmiechu i dobrą dawkę ruchu. Uśmiech pod koniec zajęć gwarantowany! Zapraszamy! Na zachętę zdjęcie z naszej ostatniej, Halloween-owej Zumby. Było strrrrasnie fajnie :D

Aby zaangażowani nie okryli się zbyt szybko mgłą niepamięci, oto lista „pomocnych rąk”:

Tadeusz Kowalczyk, Anna i Bartek Witańscy, Anna Giedzińska-Dudek, Damian Dudek, Adrian Wereszczyński, Nikos Dymus, Bogusław Bąkowski, Przemek Kalinowski, Agnieszka i Robert Sielicy, Wiktor Petryk, Maciek, Maks i Miłosz Kozyra. Szczególne podziękowania kierujemy do Tadeusza Krzysztonia i Marka Śmiechowskiego. Chwała zasłużonym ;)

Fot. Witalisa

Witalisa



Fot. Witalisa

Przepis na dżem porzeczkowy Pani Bożeny Rybarczyk

1 kg oczyszczonych i umytych, dojrzałych porzeczek
25 dkg cukru

Zemleć porzeczki w maszynce do mięsa, dodać cukier (bez wody!) i gotować powoli. Często mieszać, aby nie przywarły do dna. Gdy dżem zgęstnieje włożyć gorący do słoików i zamknąć szybko. Wszystko wykonuje się jednego dnia.

Bożena Rybarczyk (na podstawie książki "Jak gotować- praktyczny podręcznik kucharstwa" Maria Disslowa 1930 r).



Produkt lokalny 2014

APEL - POTRZEBNE ŚRODKI NA FINANSOWANIE „GŁOSU MROZOWA” !!!!

Szanowni Czytelnicy oraz Mieszkańcy Mrozowa, po raz kolejny zwracamy się z prośbą o pomoc w opłacaniu druku naszej lokalnej gazetki. Wszyscy pracujący przy pisaniu, korekcie, fotografii oraz składaniu gazety pracują za darmo, poświęcając własny czas. Potrzebujemy jednak pieniędzy na druk.

Fakt, że w sklepie „Grosz” regularnie zapełnia się puszką z datkami, jest dla nas sygnałem, że nasza praca jest doceniana i potrzebna. Ostatnio jednak kwoty maleją. Prosimy o dalsze wsparcie, pomoc sponsorską, może pomysły na zdobycie pieniędzy? Liczymy na Was!

Podziękowania

Redakcja „Głosu Mrozowa” składa serdeczne podziękowania Właścicielom oraz Pracownikom sklepu „Grosz” w Mrozowie, którzy przeprowadzili zbiórkę na wydawanie kolejnego numeru gazety. W październiku udało się zebrać 93,37 zł, co pokryło część kosztu wydania jednego numeru (150 zł).

Pragniemy również podziękować Mieszkańcom, którzy wsparli tę inicjatywę.

I Ty możesz zostać sponsorem! ☺

Redakcja

Ogłoszenie Redakcji

Zachęcamy lokalnych przedsiębiorców oraz mieszkańców, chcących wspierać gazetkę, do **sponsorowania kolejnych wydań**. W zamian proponujemy zamieszczenie informacji/reklamy sponsora w *Głosie Mrozowa*. Gazeta ukazywać się będzie co miesiąc w nakładzie 300 egzemplarzy (koszt nakładu 150 zł.). Kontakt: mail glosmrozowa@mrozow.pl lub skrzynka w Aptece „Słonecznik”.